

Granice

Mury, zasieki, zapory

Granice

Stalowe rzeki, stalowe góry

Ludzie bez twarzy, ludzie bez serc

Ludzie bez twarzy, ludzie bez serc, granice...

Nadjechał człowiek, biega i krzyczy

Zawodzi, płacze i włosy rwie,

Patrzę na niego, o co mu chodzi?

On nie ma wstydu, obnaża się.

I nagle ciemno, i wiatr jak bicze

Podrywa słowa z ust szaleńca,

Patrzę i płaczę, a Arab krzyczy

A Arab krzyczy

Ludzie bez twarzy, ludzie bez serc

Ludzie bez twarzy, ludzie bez serc, granice..